

Andrzej Marek Nowik

Metodologia historii filozofii w ujęciu wybranych tomistów

Rocznik Tomistyczny 1, 173-181

2012

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Metodologia historii filozofii w ujęciu wybranych tomistów

Słowa kluczowe: metodologia historii filozofii, tomizm, Étienne Gilson

Tomistyczna metodologia historii filozofii w Polsce formułowana była przede wszystkim w związku z recepcją refleksji historiograficznej i metodologicznej Étienne'a Gilsona, wyłożonej najobszerniej w *Jedności doświadczenia filozoficznego*¹. Główną rolę w dokonywaniu się tej recepcji odegrał Stefan Swieżawski, którego dzieło *Zagadnienie historii filozofii*² stanowi w ogóle najobszerniejsze w języku polskim opracowanie tej problematyki, a dla samego autora stanowiło pracę najważniejszą w całym dorobku naukowym.

Najcelniejszym polskim ujęciem stanowiska Gilsona pozostaje artykuł Jana Czerkawskiego *Gilsonowska koncepcja historii filozofii*³. Autor artykułu pokazał bowiem, że na podstawie różnych wypowiedzi francuskiego historyka filozofii można zrekonstruować główne etapy badań w historii filozofii⁴. Gilsonowska koncepcja historii filozofii przeciwstawiała się koncepcjom neopozytywistycznym z jednej strony, a idealistycznym z drugiej, łącząc jednocześnie pewne elementy obu z nich⁵. Gilson jednak koncentruje się

na zagadnieniu relacji historii filozofii do samej filozofii, a poszczególne etapy opisuje odwołując się głównie do proponowanych metod. Wydaje się, że warto same te metody również poddać analizie w aspekcie metodologicznym. Jest to już pewna interpretacja, ale dzięki niej można przeprowadzać analizę porównawczą z polskimi tomistycznymi ujęciami metodologicznymi.

Historia tekstów filozoficznych (I) jest według Gilsona pierwszym etapem badań, a ich przedmiotem są teksty o charakterze fi-

Andrzej Marek Nowik – dr, adiunkt w Katedrze Historii Filozofii Nowożytnej i Współczesnej Instytutu Filozofii UKSW.

¹Głównie w podsumowującym pracę rozdziale XII – tłum. Z. Wrzeszcz, Warszawa 1968, s. 206-220.

²Wydanie pierwsze: Warszawa 1966; wydanie drugie: Warszawa 2005.

³„Roczniki Filozoficzne” 13 (1965) z. 1, s. 61-72.

⁴Por. T. Klimski, *Ważniejsze zagadnienia filozofii nowożytnej i współczesnej według Étienne Gilsona*, w: *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*, red. tenże, Warszawa 2007, s. 58-59.

⁵Por. J. Czerkawski, art. cyt., s. 72.

lozoficznym, celem zaś jest ustalenie tekstu autentycznego wraz z określeniem jego autorstwa, czasu i miejsca powstania i innych tym podobnych zagadnień. Chodzi tu zatem przede wszystkim o przygotowywanie wydań krytycznych tekstów filozoficznych. Na tym etapie pracy historyk korzysta z metod różnych nauk pomocniczych historii jak papirologia czy paleografia. Stąd można powiedzieć, że w obrębie tych nauk rozstrzyga metoda historyczna, czyli właściwe im metody. Nie można jednak badać tekstu w całkowitym oderwaniu od jego treści, a skoro treść ta ma charakter filozoficzny, to Gilson twierdził, że filozofia jest potrzebna już na pierwszym etapie badań.

Podkreśla się, że Gilson przywiązywał tak dużą wagę do tego etapu badań ze względu na to, że zajmował się głównie historią filozofii średniowiecznej. Trzeba jednak zauważyć, że problematyka krytycznych badań nad tekstem dotyczy w dużym stopniu nawet filozofii współczesnej.

Historia doktryn filozoficznych (II) stanowi kolejny etap badań: na podstawie bowiem krytycznych badań nad tekstem można następnie próbować odczytać koncepcję filozoficzną w tekście zawartą, czyli próbować ustalić, jakie były poglądy filozoficzne autora tekstu. Aby odróżnić odkrywanie tych koncepcji od ich interpretacji, Gilson proponował badanie ich niejako „od środka”, czyli w obrębie tekstu i jego kontekstu historycznego. Podkreślał przy tym oparcie się na odpowiednich źródłach: tylko na tekście i jego kontekście; powinien być brany pod uwagę język, ale z tej epoki; powinny być brane pod uwagę inne teksty, ale te, które autor czytał czy mógł czytać. Chodzi na tym etapie o rekonstrukcję poglądów, a nie o ich interpreta-

cję czy ocenę. Etap ten bywa łączony z poprzednim w jeden jako po prostu historia doktryn filozoficznych.

Przy tej okazji Gilson przedstawiał dany system filozoficzny jako zespół stosunkowo dowolnie dobranych założeń, z których zgodnie z prawami logiki wyprowadzane są konsekwencje. Można to ujęcie traktować jako pewien uproszczony schemat, dzięki któremu z jednej strony łatwiej jest badać system „od środka”, sprawdzając przy tym, czy jego autor jest konsekwentny, a z drugiej natomiast strony łatwiej jest odróżnić to, co w filozofii pozostaje historycznie uwarunkowane, mianowicie wybór założeń, od tego, co może być ujmowane również poza konkretnymi systemami, jak założenia, które podlegają prawom logicznym. Ujmując zaś te same zagadnienia od strony ściśle filozoficznej, należałoby raczej mówić o poszukiwaniu błędów w uprawianiu filozofii i o ich różnorodnych uwarunkowaniach.

Na tym etapie Swieżawski proponował wprowadzenie odpowiedniego kwestionariusza filozoficznego, sprowadzającego się głównie do tomistycznej tzw. „siatki metafizycznej”⁶. Była to propozycja kontrowersyjna, związana raczej z oceną danego systemu filozoficznego niż jego analizą i interpretacją. W tej sytuacji Mieczysław Gogacz proponował z kolei powrót do Gilsonowskiego ujęcia etapów uprawiania historii filozofii⁷.

Właściwa historia filozofii (III) jako etap ostatni polega na ujmowaniu samej istoty zagadnień filozoficznych, abstrahując od ich historycznych uwarunkowań. Jej koncepcja jako czysto „filozoficznej historii filozofii”⁸ jest oryginalnym ujęciem Gilsona, przeciwstawiającym się ujęciom redukcjonistycznym⁹. Ta „czysta postać” nigdzie nie występuje, ponie-

⁶W. Stróżewski, *Próba zreferowania wyników dyskusji wyższego seminarium historii filozofii KUL w okresie od r. 1953/1954 do 1955/1956*, „Kwartalnik Filozoficzny” 25 (1997) nr 1, s. 227-230.

⁷M. Gogacz, *O pojęciu i metodzie historii filozofii*, „Ruch Filozoficzny” 25 (1966) nr 1-2, s. 79-80.

⁸Określenie J. Czerkawskiego – zob. art. cyt., s. 65.

⁹Np. Władysław Śeniko negował potrzebę wyodrębniania badań „czystych” problemów filozoficznych (III), a analizę poglądów poszczególnych filozofów dzielił na analizę źródeł (I) i analizę poglądów (II) >>>

waż są tylko poszczególni filozofowie o określonych poglądach, ale odczytując te poglądy można następnie ujmować ich istotę i właśnie w tej perspektywie badawczej historyk filozofii może badać związki występujące pomiędzy różnymi koncepcjami, nawet jeżeli one nigdy w dziejach nie odnosiły się bezpośrednio do siebie.

W ramach tego etapu, przechodząc do samej istoty tego, czym jest filozofia, Gilson proponuje odniesienie danej koncepcji do bytu, pada pytanie o zgodność z rzeczywistością (IV). W tym zakresie uprawianie historii filozofii bezpośrednio łączy się z uprawianiem samej filozofii.

Przegląd etapów uprawiania filozofii u Gilsona wskazuje, że historia filozofii nie jest dla niego rodzajem metafizologii, należącej do innego niż sama filozofia porządku poznawczego, ale bardzo ważną, integralną jej częścią składową, nieodzowną w prowadzeniu rzetelnych poszukiwań filozoficznych¹⁰. Według Gogacza jest warsztatem filozofa, ponieważ ukazuje konsekwencje koncepcji filozoficznych¹¹. Charakter bowiem prowadzonych przez niego badań w zakresie historii filozofii wynika z charakteru uprawianej przez niego filozofii¹². Wynika stąd wniosek, do którego wielu historyków filozofii nie chce się przyznać, że nie można badać dziejów filozofii poza samą filozofią czy „ponad nią”, ale zawsze z jakiegoś stanowiska filozoficznego. Dla

Gilsona tym stanowiskiem był tomizm, a zgodnie ze strukturą systemu tomistycznego właściwie była nim tomistyczna metafizyka¹³. Podkreślanie roli metafizyki nie tylko w obrębie uprawiania filozofii, ale również w ramach samej historii filozofii, wskazuje na próbę uprawiania tej ostatniej również zgodnie z zasadami tomizmu. Jak zatem można mówić o filozofii tomistycznej, tak można mówić o tomistycznej historii filozofii.

Pozostaje jeszcze do określenia statusu historii filozofii jako jednej z dyscyplin filozoficznych, jeżeli nie ma ona charakteru metanaukowego. Z punktu widzenia tomistycznego dyscypliną, która jest pierwsza i najważniejsza, od której zależą wszystkie pozostałe, jest metafizyka. Niewątpliwie historia filozofii ze względu na swój przedmiot różni się od dyscyplin pozostałych, jak filozofia przyrody czy etyka, ponieważ nie zajmuje się bytem jako takim, ale poglądami, jakie ludzie o bycie mieli; nie chodzi tu nawet o poznanie bytu jako poznanie, ale o poznawcze ujęcie poszczególnych filozofów. Stąd można mówić o pomocniczym charakterze historii filozofii, co wcale nie znaczy, że nie może ona odgrywać kluczowej roli w badaniach filozoficznych. Gogacz nazywa ją wprost nauką pomocniczą filozofii¹⁴.

Jeżeli Gilson twierdził, że nie można uprawiać historii filozofii w oderwaniu od samej filozofii oraz że charakter rozstrzygnięć

– zob. *Sprawozdanie z posiedzenia naukowego poświęconego omówieniu książki prof. dr. S. Swieżawskiego pt. „Zagadnienie historii filozofii”*, Warszawa 1966, ss. 897, z dnia 12.IV.1969 r., „Studia Philosophiae Christianae” 3 (1967) nr 2, s. 379; Jan Czerkawski w odpowiedzi przeciwstawił się tej próbie redukcji, postulowanej zwykle ze stanowiska pozytywistycznego – zob. tamże, s. 383-384.

¹⁰Postulat rozstrzygnięcia przynajmniej niektórych problemów ściśle filozoficznych na gruncie samej historii filozofii spotkał się z zarzutem pragmatyzmu, uwarunkowanym odmiennym ujmowaniem filozofii i historii filozofii – por. J. Czerkawski, art. cyt., s. 67.

¹¹M. Gogacz, *W sprawie koncepcji historii filozofii*, „Zeszyty Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 7 (1964) nr 3, s. 54.

¹²„Realistyczna koncepcja filozofii Gilsona [...] wpłynęła bezpośrednio na bardzo logiczną i zarazem rzeczową koncepcję historii filozofii. Można powiedzieć, że gilsonowska koncepcja historii filozofii jest wynikiem konsekwentnie stosowanego realizmu” – tamże, s. 71.

¹³Por. A. M. Nowik, *Zależność metody historii filozofii od przedmiotu metafizyki u Étienne Gilsona*, w: *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*, dz. cyt., s. 74-76.

¹⁴M. Gogacz, *W sprawie...*, art. cyt., s. 55.

metafizycznych wpływa na uprawianie całej filozofii, w tym również na badania nad jej dziejami, warto zwrócić uwagę, w jakim stopniu sam św. Tomasz z Akwinu stosował (i czy w ogóle stosował) taki sposób badania dziejów filozofii. Oczywiście w XIII wieku nie wyodrębniano jeszcze tych badań w ramach specjalnej dyscypliny, ale miały już one wtedy charakter rozwinięty.

U św. Tomasza można znaleźć bardzo wiele świadectw poszukiwania tekstów oryginalnych w miejsce przekładów, poszukiwania najlepszych rękopisów, prób ustalenia brzmienia oryginalnego, zrozumienia trudnych terminów, a nawet ustalania autorstwa tekstów niepewnych (I). Wszystkie te zabiegi nie tylko były prowadzone świadomie, w sposób metodyczny, ale również stały na wysokim poziomie i często przynosiły zamierzone efekty¹⁵, czego dobitnym przykładem jest analiza autorstwa *Księgi o przyczynach*¹⁶.

Można również u św. Tomasza znaleźć poszukiwanie prawidłowego rozumienia tekstów filozoficznych i podejmowane próby ujęcia oryginalnych koncepcji filozoficznych (II), czemu w pierwszym rzędzie służyła forma wykładu *lectio* i pisanie obszernych komentarzy¹⁷. Biegłość u Akwinaty w odczytywaniu treści tekstów Arystotelesa dzięki zarówno dobremu przygotowaniu do lektury, jak i rozumieniu problematyki filozoficznej w obrębie danego autora, stała na tak wysokim poziomie, że po upływie siedmiu wieków nadal pozostaje autorytetem w tej dziedzinie¹⁸.

Ujmowanie samej istoty zagadnień filozoficznych w oderwaniu od konkretnych uwa-

runkowań historycznych to najważniejszy etap badań nad dziejami filozofii u św. Tomasza (III); wyrażają się one najlepiej w *quaestio*, zarówno jako w metodzie wykładu i pracy naukowej, jak i w gatunku literackim¹⁹. Podobnie jak u Gilsona to właśnie wtedy rozważania historyczne w całej ich złożoności pomagają w wypracowaniu własnego stanowiska filozoficznego²⁰.

Jeżeli chodzi o przechodzenie u Gilsona na najwyższym etapie badań od uprawiania historii filozofii do uprawiania samej filozofii (IV), to jest ono u św. Tomasza konsekwencją przyjętego sposobu uprawiania filozofii. Najdobitniej zaś wyrażony został w stwierdzeniu, że badania filozoficzne nie polegają na tym, aby dowiedzieć się, jakie były poglądy ludzi, ale jaka jest prawda o bycie: „studium philosophiae non est ad hoc quod sciat quid homines senserint, sed qualiter se habeat veritas rerum”²¹.

Cofając się do źródeł takiego zorganizowania pracy naukowej u św. Tomasza i u innych scholastyków działających na uniwersytetach w XIII wieku łatwo jest wskazać na tradycję perypatetycką, wyrażającą się zarówno w strukturze *Corpus Aristotelicum*, jak i w później dopracowanych zasadach metodycznych szkoły.

U Arystotelesa stałym elementem w dziełach szkolnych jest żmudne zbieranie tekstów filozoficznych na dany temat (I), w czym był prekursorem, przy czym było to możliwe dzięki zgromadzeniu odpowiedniej biblioteki, uchodzącej za pierwszą bibliotekę naukową w dziejach. Na tym etapie badane były same

¹⁵Por. M. D. Chenu, *Wstęp do filozofii św. Tomasza z Akwinu*, tłum. H. Rosnerowa, Kęty 2001, s. 133-142.

¹⁶Por. Tomasz z Akwinu, *Komentarz do „Księgi o przyczynach”*, tłum. i oprac. A. Roslan, Warszawa 2010, s. XVI.

¹⁷Por. M. D. Chenu, dz. cyt., s. 77-81.

¹⁸Np. Arystoteles, *O duszy*, tłum. i oprac. P. Siwek, w: *Dzieła wszystkie*, t. 3, Warszawa 1992, s. 127.

¹⁹Por. M. D. Chenu, dz. cyt., s. 81-93, gdzie została podkreślona zależność *quaestio* od *lectio*.

²⁰Święty Tomasz z Akwinu, *Kwestie dyskutowane o prawdzie*, t. 1, tłum. A. Aduszkiewicz, L. Kuczyński, J. Ruszczyński, Kęty 1998, s. 469-471, gdzie podjęte jest zarazem stanowisko Arystotelesa, św. Augustyna i Awerroesa.

²¹Sancti Thomae de Aquino, *Commentaria in libros Aristotelis De caelo et mundo*, cura et studio Fratrum Praedicatorum, w: *Opera omnia*, iussu Leonis XIII P. M. edita, t. III, Romae 1886, lib. I, lect. 22, n. 9.

dzieła, gromadzone były ich odpisy, był ustalany ich tekst autentyczny²².

Na tej podstawie Arystoteles starał się ustalić, jakie poglądy filozoficzne reprezentowali jego poprzednicy (II). W swoich tekstach polemicznych przytacza i rekonstruuje koncepcje innych filozofów wraz z obszernymi cytatami, co sprawia, że jego dzieła są jednym z głównych źródeł służących poznaniu filozofii przedsokratejskiej²³. W wielu dziełach przytoczenie poglądów innych poparte badaniami tekstów stanowi drugą część, po wstępie o charakterze metodologicznym²⁴.

Kolejnym etapem jego pracy, odzwierciedlonym w dziełach zwykle jako część trzecia, jest stawianie aporii i próba ich wstępnego rozwiązywania²⁵. W ten sposób Arystoteles ujmuje „czyste” problemy filozoficzne, w odezwaniu od konkretnych tekstów, autorów i innych uwarunkowań historycznych (III). Stawianie aporii, ich analiza i próby rozwiązywania odgrywają bardzo ważną rolę w dochodzeniu do własnej koncepcji filozoficznej, chociaż samo badanie aporii ma jeszcze w dużym stopniu charakter badań nad dziejami filozofii. Przy formułowaniu własnego systemu Arystoteles stawia pytanie o zgodność cudzych i własnych poglądów z tym, co ujmuje jako byt, co jest już właściwym uprawianiem filozofii (IV). W szukaniu prawdy stara się być bezkompromisowy²⁶, a poznawanie poglądów poprzedników staje się środkiem do jej po-

znania, a zarazem sposobem unikania błędów²⁷.

W Likejonie badania nad dziejami filozofii kontynuowali uczniowie Arystotelesa, spośród których Teofrast opracował nawet dzieło uchodzące za pierwszy odrębny traktat poświęcony historii filozofii – znane jedynie z fragmentów *Poglądy filozofów przyrody*²⁸. Badania te jednak zgodnie z metodyką Arystotelesową w pełni zostały rozwinięte w Bibliotece Aleksandryjskiej, założonej przez innego jego ucznia, Demetriosa z Faleronu. Dopracowano tam metody analizy tekstu, których stosowanie nie ograniczało się do tekstów literackich²⁹. To właśnie z tej rozwiniętej tradycji perypatetyckiej korzystali komentatorzy Arystotelesa w wiekach późniejszych, szczególnie gdy weszła ona w ramach gramatyki w skład *trivium*.

Przed właściwą analizą tekst miał być odpowiednio przygotowany (I), co nazywano *emendatio*, i polegało ono głównie na badaniu dostępnych rękopisów i ich porównywaniu. *Lectio* było swoistym czytaniem ze zrozumieniem, próbą ujęcia intencji autora, zrozumienia jego koncepcji (II). Etap ten był ściśle powiązany z kolejnym, z *interpretatio*, które polegało na wyjaśnianiu odczytywanej problematyki w szerokim kontekście, szczególnie w odniesieniu do źródeł oraz do kontynuacji danej koncepcji (III); z jednej strony bowiem badano cytowanych autorów, z dru-

²²Chociaż ślady tego typu działalności rozsiane są po całym *Corpus*, najlepszym tego świadectwem jest znane we fragmentach dzieło *Problemy homeryckie* aż w sześciu księgach, poświęcone krytyce tekstu i obejmujące materiały zgromadzone przy sporządzaniu przez Stagirytę własnego wydania krytycznego – por. H. Podbielski, *O życiu i twórczości Arystotelesa* [posłowie], w: Arystoteles, *Dzieła wszystkie*, t. 6, Warszawa 2001, s. 873.

²³Por. Arystoteles, *O Gorgiaszu*, w: *Dzieła wszystkie*, t. 4, Warszawa 2001, s. 781, gdzie przekazuje słynne sceptyczne twierdzenia Gorgiasza z Leontinoj i stara się je wyłożyć, a dopiero następnie poddaje krytyce.

²⁴Np. w *Metafizyce* obie te części składają się na księgę I.

²⁵Np. w *Metafizyce* aporiom i odpowiedziom na aporie jest poświęcona księga III i IV.

²⁶W trzynastowiecznym łacińskim *Zywocie Arystotelesa* zostało to ujęte w formule „Amicus Plato, sed magis amica veritas” – por. Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. i oprac. D. Gromska, w: *Dzieła*, t. 5, Warszawa 1996, s. 83.

²⁷Arystoteles, *O duszy*, s. 41-42.

²⁸Por. G. Reale, *Historia filozofii starożytnej*, tłum. E. I. Zieliński, t. 5, Lublin 2002, s. 568.

²⁹Por. A. M. Nowik, *Metodyka analizy tekstu filozoficznego*, w: *Étienne Gilson. Filozofia i mediewistyka*, dz. cyt., s. 89-91, 96-98, 107-108.

giej natomiast badano również dzieła komentatorów, zajmując się już nie tyle koncepcją jednego autora, ale problemem w znacznym już stopniu wyabstrahowanym od uwarunkowań historycznych. Ostatnim etapem był osąd, *iudicium*, czyli badanie treści tekstu z kryterium jego oceny: w przypadku tekstów literackich tym kryterium było piękno, a w przypadku tekstów naukowych tym kryterium była prawda (IV).

Przedmiot historii filozofii bywa ujmowany jako teksty bądź jako problemy filozoficzne. Jeżeli twierdzi się, że przedmiotem materialnym danej nauki jest to, co jest, a jej przedmiotem formalnym jest aspekt wynikający z natury poznania, w jakim dany przedmiot jest ujmowany³⁰, to przedmiotem historii filozofii powinny być poglądy filozoficzne poszczególnych filozofów. W interpretacji Swieżawskiego przedmiotem materialnym historii filozofii są teksty filozoficzne, a przedmiotem formalnym – problemy filozoficzne³¹, co spotkało się z zastrzeżeniami od strony metodologicznej³². Według Czerkawskiego dotyczy to tylko dwóch pierwszych etapów badań, a na etapie trzecim przedmiotem materialnym stają się problemy filozoficzne, natomiast przedmiotem formalnym – problemy filozoficzne w ujęciu uniwersalnym³³, co wydaje się bliższe stanowisku Gilsona.

Podobna polemika wywiązała się wokół niesprecyzowanej koncepcji Władysława Tatarkiewicza, wobec której Aleksander Tymieniecki postawił pytanie, czy teksty filozoficzne są przedmiotem materialnym hi-

storii filozofii, czy raczej źródłem historycznym do jej badań³⁴. Wobec tego Roman Ingarden zaproponował, żeby wprost za przedmiot materialny historii filozofii uważać dzieje filozofii, a teksty, które są źródłami historycznymi, jedynie wtórnie³⁵.

Pierwsze etapy badań w zakresie historii filozofii, takie jak krytyczna edycja tekstu i jego analiza, zwykle nie budzą kontrowersji z punktu widzenia różnych ujęć metodologii historii filozofii, natomiast etapy dalsze oceniane są już bardzo różnie w zależności od przyjętego w obrębie danej refleksji metodologicznej stanowiska filozoficznego. Szczególną rolę w rozumieniu samej historii filozofii odgrywa zagadnienie generalizacji i syntezy, które doczekało się szerokiego opracowania również w obrębie metodologii tomistycznej niektórych tomistów. Wiąże się to ściśle z zagadnieniem jednostkowego charakteru bytu i ogólnego charakteru nauki, która go dotyczy³⁶, oraz z zagadnieniem metody przechodzenia od tego, co jednostkowe, do tego, co ogólne³⁷.

Generalizacje i uogólnienia mogą mieć różny charakter, mogą dokonywać się na różnych poziomach i przy użyciu różnych metod, ale ostatecznie prowadzą do sformułowania sądów, które pretendują do miana praw naukowych. W koncepcji uprawiania historii filozofii u Gilsona właściwa historia filozofii polega na badaniu samej istoty koncepcji i systemów filozoficznych w oderwaniu od ich historycznych uwarunkowań, co bez generalizacji nie byłoby możliwe. Przekracza to zwykle opracowywanie tekstów, które

³⁰S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lublin 1981, s. 171-172.

³¹S. Swieżawski, *Zagadnienie historii filozofii*, Warszawa 2005, s. 237.

³²*Sprawozdanie...*, art. cyt., s. 370; por. S. Cieniawa, *Historiografia filozofii – metafizyka – filozofia*, „Studia Filozoficzne” 12 (1968) nr 1, s. 187.

³³Tamże, s. 384.

³⁴R. Ingarden, *O przedmiocie historii filozofii*, „Sprawozdania z Czynności i Posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności” 53 (1952) nr 5, s. 278.

³⁵Tamże, s. 278-279.

³⁶S. Kamiński, dz. cyt., s. 174.

³⁷Tamże, s. 190.

sprowadza się do metody nazywanej przez Gogacza „ekscerptystyczną”³⁸.

Wydaje się, że warto w tym zakresie bezpośrednio nawiązać do metodologii historii³⁹. Zagadnienie generalizacji za kluczowy problem w metodologii historii uważał Jerzy Topolski, a stanowiska w tej kwestii dzielił na dwie grupy: zwolenników idiografizmu, którzy chcą zawęzić historię wyłącznie do badania faktów historycznych, i do nich zaliczał Karla Poppera, oraz zwolenników syntezy historycznej, przy której tworzeniu nieodzowne jest już odwołanie do konkretnego systemu filozoficznego. Pierwsze stanowisko ma źródło w filozofii pozytywistycznej i oparcie w erudycyjnych badaniach, które rozwinęły się na wielką skalę w XIX wieku. Stanowisko drugie miało i ma nadal oparcie w różnych stanowiskach filozoficznych, które w większości cechuje spekulatywny charakter⁴⁰.

Abstrahując od propozycji Topolskiego, aby korzystać z filozofii marksistowskiej, warto uznać te uwagi metodologiczne jako punkt wyjścia do dyskusji nad generalizacją w historii, w tym również w obrębie historii filozofii. Przy okazji można wspomnieć, że próby uprawiania marksistowskiej metodologii historii filozofii, tłumaczące dzieje filozofii w sposób ostateczny walką klasową⁴¹, przy użyciu głównie leninowskich dyrektyw metodologicznych⁴², miały przede wszystkim charakter ideologiczny.

Natomiast historyczne źródła wspomnianych wyżej kontrowersji tkwią w polemikach z przełomu XIX i XX wieku nad charakterem

nauk humanistycznych, czego wyrazem były koncepcje Wilhelma Diltheya oraz przedstawicieli szkoły badeńskiej Wilhelma Windelbanda i Heinricha Rickerta. Dyskusje te wprowadziły na stałe do metodologii nauk humanistycznych problem idiograficznego ujęcia przedmiotu badań oraz sądów wartościujących. To właśnie z tej tradycji filozoficznej wyrastał warsztat badawczy Władysława Tatarkiewicza⁴³, który jednak rzadko wypowiadał się na tematy metodologiczne. Można również zauważyć wyraźny wpływ tej tradycji na koncepcję historii filozofii u Świeżawskiego⁴⁴, przy ograniczonym wpływie koncepcji św. Tomasza⁴⁵.

U Gilsona można zaobserwować w zakresie wstępnego etapu badawczego duże przywiązanie do tradycji erudycyjnej, natomiast w dążeniu do ujęć syntetycznych, w docieraniu do istoty problematyki filozoficznej, w czym upatrywał właściwy cel historii filozofii, nawiązywał do opartego na metafizyce egzystencjalnej realizmu tomistycznego. Podobną postawę badawczą można zauważyć u Gogacza, który ostateczne rozstrzygnięcie kwestii metodologicznych upatruje w koncepcji bytu realnego.

Dla Gilsona generalizacja w obrębie historii filozofii przebiega zgodnie z naturą ludzkiego poznania intelektualnego, które polega na przechodzeniu od skutków do przyczyn, i w ten sposób ujmowana jest istota rzeczy. Dystansuje to współczesne spory o rolę indukcji i dedukcji w badaniu naukowym. Pomimo przywiązywania dużej wagi do kry-

³⁸M. Gogacz, *O pojęciu...*, dz. cyt., s. 77-78.

³⁹Sprawozdanie..., art. cyt., s. 370.

⁴⁰J. Topolski, *Metodologia historii*, Warszawa 1984, s. 304.

⁴¹S. Kaczmarek, *Uwagi o metodologii naukowo pojmowanej historii filozofii*, w: *Z dziejów refleksji nad historią filozofii*, Poznań 1982, s. 16.

⁴²R. Kozłowski, *Z problematyki metodologicznej historii filozofii*, Poznań 1984, s. 30-37.

⁴³Z. Kuderowicz, *Czy „Historia filozofii” należy do humanistyki rozumiejącej?*, w: *Władysław Tatarkiewicz. W siedemdziesięciolecie I wydania „Historii filozofii”. Materiały pokonferencyjne*, Katowice 2003, s. 44.

⁴⁴S. Janeczek, *Metodologia historii filozofii w ujęciu Stefana Świeżawskiego*, w: *Stefan Świeżawski. Filozofia i historia filozofii*, Warszawa 2008, s. 39-40; por. Z. Kuderowicz, *Spór o historię filozofii jako dyscyplinę humanistyczną*, „Studia Filozoficzne” 12 (1968) nr 1, s. 173-174.

⁴⁵S. Janeczek, art. cyt., s. 55-57.

tycznego badania tekstów i ustalania tego, co w historii filozofii pełni rolę punktu wyjścia, Gilson stawiał przed historią filozofii na tyle ambitne cele, łącznie z pomocą przy rozstrzygnięciu zagadnień ściśle filozoficznych, że generalizacje takie stają się nieodzowne.

Propozycja metodologiczna Gilsona na pewno wymaga jeszcze lepszego odczytania i doprecyzowania. O ile jednak główna recepcja tego ujęcia dokonana się w Polsce dzięki Świeżawskiemu, to uległa ona powiązaniu

z inną tradycją uprawiania badań, bliską również Tatarkiewiczowi⁴⁶. Do perspektywy badawczej tej problematyki należy jeszcze analiza porównawcza koncepcji metodologicznych Gilsona z koncepcjami Hartmanna i Ingardena. Warto zatem powrócić do próby odczytania oryginalnego ujęcia Gilsonowskiego, której podjął się Czerkawski i Gogacz, aby budować precyzyjną tomistyczną metodologię historii filozofii.

* * *

Pierwsze etapy badań w zakresie historii filozofii, takie jak krytyczna edycja tekstu i jego analiza, zwykle nie budzą kontrowersji z punktu widzenia różnych ujęć metodologii historii filozofii, natomiast etapy dalsze oceniane są już bardzo różnie w zależności od przyjętego w obrębie danej refleksji metodologicznej stanowiska filozoficznego. Szczególną rolę w rozumieniu samej historii filozofii odgrywa zagadnienie generalizacji, które doczekało się szerokiego opracowania również w obrębie metodologii.

Generalizacje i uogólnienia mogą mieć różny charakter, mogą dokonywać się na różnych poziomach i przy użyciu różnych metod, ale ostatecznie prowadzą do sformułowania sądów, które pretendują do miana praw naukowych. W koncepcji uprawiania historii filozofii u Étienne'a Gilsona właściwa historia

filozofii polega na badaniu samej istoty koncepcji i systemów filozoficznych w oderwaniu od ich historycznych uwarunkowań, co bez generalizacji nie byłoby możliwe.

U Gilsona można zaobserwować w zakresie wstępnych etapów badawczych większe przywiązanie do tradycji erudycyjnej, pozytywistycznej jeszcze. Natomiast w dążeniu do ujęć syntetycznych, w docieraniu do istoty problematyki filozoficznej – w czym upatrywał właściwy cel historii filozofii – nawiązywał do opartego na metafizyce egzystencjalnej realizmu tomistycznego. Podobną postawę badawczą można zauważyć u innego ucznia Gilsona, Mieczysława Gogacza, który ostateczne rozstrzygnięcie kwestii metodologicznych upatruje w koncepcji bytu realnego.

⁴⁶Wydaje się, że w ten sposób obaj wielcy historycy filozofii odwoływali się raczej do szkół neokantowskich niż neotomistycznych.

THOMISTIC ACCOUNT OF METHODOLOGY OF HISTORY OF PHILOSOPHY

Keywords: methodology of history of philosophy, Thomism, Étienne Gilson

Étienne Gilson relied his concept of doing history of philosophy on Thomistic metaphysics, so it enabled him to distinguish between the proper history of philosophy and history of philosophical texts or history of philosophical doctrine; the former concerns philosophical problems disregarding their historical contexts. He referred to the way of studying history of philosophy, which was worked out by St. Thomas Aquinas as well as

Aristotle and Alexandrian scholars before him, who distinguished between publication, understanding, interpretation and valuation of the text in text studying. Such history of philosophy allows not only to make synthesis within its framework, but also to pose a question on the adequacy of historical solutions of philosophical problems to real being; in that way history of philosophy becomes auxiliary and supporting science.